

# Lawina łez

Lawina łez po szybie spływa,  
I łzy te cicho muska wiatr,

Dziś szarych chmur dzień,  
Prosto z nieba,  
Częstuje nas z gromady – grad.

A w krajobrazie by nie brakło,  
To ramie długie też z tych chmur,  
Wyciąga się uderza w ziemię,  
I powoduje głośny huk,

Zalewa nas już potok myśli,  
Juz potok chwil,  
Juz potok bzdur,  
Bo coby było gdyby,  
Nie było wcale takich chmur?